

REKLAMA



od **7999** zł/m  
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM  
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle  
**MAGNOLIA II**

tel. (89) 721 10 10    www.makdom.pl

ISSN 1734-7076  
NAKŁAD 20 000

NOWE

# życie

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

nr 3 (413) 2026 / 4.02 – 18.02.2026

**KORKUĆ**  
CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW  
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D  
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL  
KUPIMY KAŻDE AUTO  
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

**LOOMBARD.pl**



**SKUP / SPRZEDAŻ  
WYCENA**

**JAN-CAR**  
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW  
POMOC DROGOWA  
AUTO CZĘŚCI**

 **606 284 174**    **WARKAŁY 19F**  
**KASACJAOLSZTYN.PL**

**Masz pomysł na Olsztyn?  
Ruszyło OBO 2027**



**DE  
CY  
DU  
JE!**

OLSZTYN

## Pałac Młodzieży w Olsztynie wkracza w nową erę

Czytaj str. 7



## Więcej miejsc odpoczynku w Olsztynie

Czytaj str. 3

REKLAMA



# ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

**Zadzwoń – zapytaj** **tel. 505 129 273**



## KONKURS

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego  
i Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie  
zapraszają do udziału w konkursie

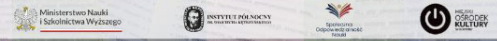
**„Pozostanie nie tylko w pamięci.  
Życie codzienne na Warmii i Mazurach w latach 80-tych”**

Napisz lub nagraj wspomnienia dotyczące życia codziennego  
na Warmii i Mazurach w latach 80. XX w. Możesz do nich  
dołączyć zdjęcia, ilustracje oraz inne dodatki, które  
uważasz za istotne.

**FORMAT:**  
- praca pisemna w formie maszynopisu lub rękopisu  
- nagranie w formie audio lub audiowizualnej

**\* TERMIN ZGŁASZANIA PRAC: 29 MAJA 2026 R.**

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW W REGULAMINIE KONKURSU NA STRONIE: IP.OLSZTYN.PL



## Pozostanie nie tylko w pamięci

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie „Pozostanie nie tylko w pamięci. Życie codzienne na Warmii i Mazurach w latach 80-tych” organizowanym przez Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Olsztynie w ramach projektu „Cyfrowe Archiwum Pamięci Warmii i Mazur. Pamiętniki, relacje, wspomnienia”, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki – Popularyzacja nauki i sportu”.

Celem konkursu jest przywołanie i utrwalenie świadectw (relacji, wspomnień) dotyczących życia codziennego na Warmii i Mazurach w latach 80. XX w. Praca konkursowa może zostać przygotowana w formie maszynopisu lub rękopisu bądź w formie nagrania audio lub audiowizualnego. Zachęcamy do załączania zdjęć, ilustracji oraz innych dodatków, które uznają Państwo za istotne.

Prace można zgłaszać do 29 maja 2026 r. Więcej szczegółów w regulaminie konkursu na stronie: ip.olsztyn.pl

MOK Olsztyn

REKLAMA



**Supermarket z własną wędzarnią poleca**  
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

**Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.**  
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 9-18)



**Świeżo i tanio!**

## Policyjne działania na Warmii i Mazurach pn. „Legalny Kurs – Bezpieczny Przewóz Osób”

Policjanci z Warmii i Mazur cyklicznie prowadzą działania ukierunkowane na wybrane grupy uczestników ruchu drogowego. Tym razem przeprowadzili działania pn. „Legalny Kurs – Bezpieczny Przewóz Osób” skierowane do kierowców świadczących przewóz osób za pośrednictwem aplikacji mobilnych. Kontrole prowadzone przez policjantów drogówki wspólnie z funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego polegały na sprawdzeniu wymaganych dokumentów, stanu technicznego pojazdów czy trzeźwości kierowców.

W ostatnich latach na terenie województwa warmińsko-mazurskiego obserwuje się dynamiczny wzrost przewozu osób realizowanych przy wykorzystaniu aplikacji mobilnych. Jest to zjawisko szczególnie widoczne w największych ośrodkach miejskich regionu. Mając na uwadze konieczność zapewnienia bezpieczeństwa

uczestnikom ruchu drogowego, ochronę pasażerów korzystających z usług przewozowych oraz zapewnienie równej konkurencji na rynku transportowym, przeprowadzono wojewódzkie działania kontrolno-prewencyjne pn. „Legalny Kurs – Bezpieczny Przewóz Osób”.

W środę (28.01.2026) kontrole realizowane były przez policjantów drogówki wspólnie z funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego na terenie Olsztyna, Elbląga, Elku, Iławy oraz Ostródy.

W trakcie prowadzonych działań funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na stan trzeźwości kierowców, stan techniczny pojazdów i ich niezbędne wyposażenie oraz oznakowanie, posiadanie wymaganych licencji na przewóz osób czy właściwe dokumentowanie wykonania usług przewozowych. Należy także pamiętać, że kierowca podczas kontroli zobowiązany jest do okazania urzą-

dzenia, na którym zainstalowana jest aplikacja mobilna do przewozu osób. Zlekceważenie takiego obowiązku jest zagrożone karą administracyjną w kwocie 2000 złotych.

Tylko w ciągu jednego dnia policjanci skontrolowali 128 pojazdów. Pozytywnym podsumowaniem działań jest fakt, że wszyscy kierowcy byli trzeźwi i posiadali wymagane dokumenty do wykonywania usług przewozowych. Nie stwierdzono żadnych uchybień z zakresu ustawy o transporcie drogowym. Ujawniono jedynie 6 wykroczeń drogowych dotyczących m.in. zlekceważenia obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym w dużej mierze zależy od odpowiedzialnych zachowań kierowców oraz przestrzegania obowiązujących przepisów. Każdy uczestnik ruchu ma realny wpływ na bezpieczeństwo swoje i innych.

KMP w Elblągu

## Wybrane aspekty zmian przepisów dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego

W 2026 roku wchodzi w życie istotne zmiany w przepisach prawa, których celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz skuteczniejsze przeciwdziałanie najgroźniejszym zachowaniom na drogach. Nowe regulacje mają na celu wzmocnienie ochrony życia i zdrowia uczestników ruchu oraz zwiększyć skuteczność działań Policji wobec osób rażąco naruszających przepisy.

policja.pl

### KLUCZOWE ZMIANY W PRZEPISACH RUCHU DROGOWEGO W 2026 ROKU

Zmiany dotyczą:

- ✓ rażącego przekroczenia prędkości,
- ✓ nielegalnych wyścigów,
- ✓ zatrzymania prawa jazdy > 50 km/h,
- ✓ organizowania nielegalnych zlotów.



# Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Jacek Panas

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska

www.zycieolsztyna.pl

# Więcej miejsc odpoczynku w Olsztynie

**Marszałek województwa Marcin Kuchciński i prezydent Olsztyna Robert Szewczyk podpisali umowę na rozbudowę olsztyńskiego odcinka popularnej trasy turystycznej – Łynostrady. Nowe udogodnienia powstaną także nad Jeziorem Długim i w Lesie Miejskim w Olsztynie.**

Tytuł realizowanego projektu w ramach programu operacyjnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027 to: „Wsparcie infrastruktury kajakowej i rowerowej w Olsztynie”. Jego całkowita wartość wynosi ponad 1,3 mln zł, a dofinansowanie środkami UE to 1,1 mln zł.

Łynostrada to wyjątkowy szlak pieszy i rowerowy w województwie warmińsko-mazurskim, który biegnie wzdłuż rzeki Łyny. Całkowita długość szlaku to około 116 km. Odcinek olsztyński ma 11 km. Trasa prowadzi wzdłuż Łyny, łącząc południową część miasta z północnymi jego granicami. To doskonałe miejsce na rekreacyjne przejażdżki, z licznymi miejscami do odpoczynku. Z atrakcji wypoczynku na rzece coraz liczniej korzystają kajakarze, dla których także przewidziano dodatkowe ułatwienia.

– Zaczęło się niewinnie, od lokalnej inicjatywy społecznej, a teraz to ważna trasa dla regionu i dla je-



Podpisanie umów odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

go stolicy – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Dziś podpisana umowa to kolejny krok, aby rozwijać potencjał rozpoznawalnej i popularnej marki turystycznej. Liczę, że inwestycja przebiegnie sprawnie i wkrótce wszyscy będziemy mogli korzystać z nowych udogodnień.

Miasto ma przygotowane grunty i wszelkie niezbędne pozwolenia, wkrótce rozpocznie postępowania przetargowe.

– Rzeka i jej otoczenie mają wyjątkowe walory krajobrazowe, turystyczne i rekreacyjne – mówi prezydent Robert Szewczyk.

– Chcemy, żeby jeszcze lepiej służyła gościom, a przede wszystkim mieszkańcom do codziennego, nowoczesnego i bezpiecznego wypoczynku. Polepszymy infrastrukturę, która już istnieje, powstaną także nowe atrakcje, ławki, leżaki, tablice informacyjne.

Projekt jest podzielony na dwa zadania.

Zadanie pierwsze obejmuje wsparcie infrastruktury szlaku kajakowego rzeki Łyny. Zakłada m.in. budowę pomostu pływającego w punkcie startowym spływów kajakowych olsztyńskim odcinkiem rzeki Łyny (BRZEZINY przy moście ul. Kalinowskiego), pomosty pływające przy Moście Młyńskim (STARE MIASTO), przy zamku. Ma też powstać pomost pływający przy Mostku Smętka.

Druga część projektu polega na wsparciu istniejącej infrastruktury szlaków rowerowych w Olsztynie. Zakłada stworzenie punktu odpoczynku przy ul. Leśnej. Wsparciem ma zostać objęta także infrastruktura na szlaku rowerowym wzdłuż Jeziora Długiego. Poprawi się także trasa w Lesie Miejskim w Olsztynie. Projekt zakłada także kompleksowe oznakowanie szlaku, ustawienie tablic informacyjnych i mobilnych map.

Inwestycje rozpoczną się wiosną i mają zostać zrealizowane do końca 2026 roku.

## Otwarcie bibliotek po remoncie

Z radością informujemy, że po zakończeniu prac remontowych ponownie otwieramy dla Czytelników nasze biblioteki. Serdecznie zapraszamy do odwiedzin w pięknych, odnowionych i przyjaznych przestrzeniach, które, mamy nadzieję, będą jeszcze lepiej służyć Czytelnikom.

Zmodernizowane placówki będą dostępne w następujących terminach:

– Biblioteka Pieczewo (filia nr 13) – od 10 lutego od godziny 10.00

– Biblioteka Jaroty – (filia nr 6) – od 16 lutego od godziny 10.00

Przeprowadzone remonty miały na celu poprawę funkcjonalności oraz estetyki wnętrz, a także stworzenie jeszcze bardziej komfortowych i przyjaznych przestrzeni dla

wszystkich użytkowników – dzieci, młodzieży i dorosłych. Odnowione biblioteki to miejsca sprzyjające lekturze, nauce oraz spotkaniom.

Dziękujemy Państwu za cierpliwość i wyrozumiałość okazaną w czasie trwania prac remontowych. Mamy nadzieję, że wprowadzone zmiany pozytywnie wpłyną na jakość korzystania z naszych usług i sprawią, że biblioteki staną się jeszcze chętniej odwiedzanym miejscem na mapie lokalnej społeczności.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzin, korzystania z bogatych zbiorów oraz odkrywania pasji do literatury w pięknych, odnowionych przestrzeniach.

Do zobaczenia w bibliotece!



Rezerwacje:  
tel.: +48 89 538 70 30  
tel.: +48 510 145 707

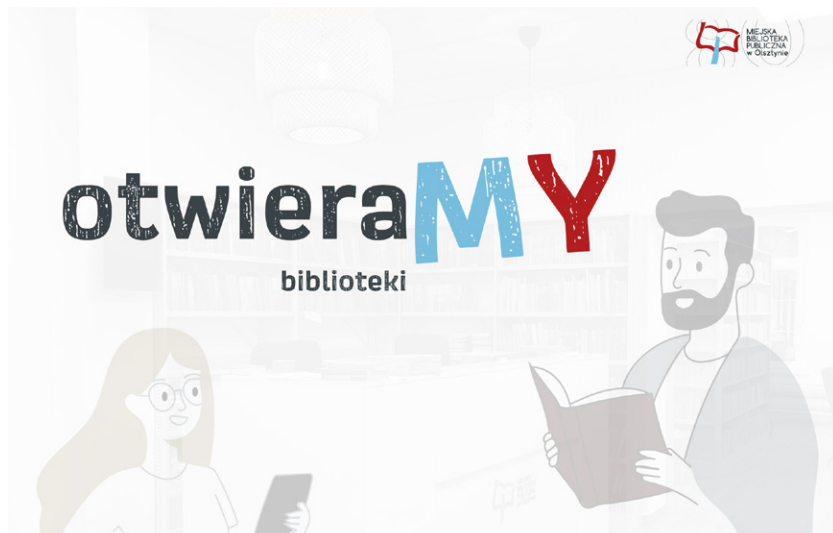


**7+ KLEKS. SZKOŁA WYOBRAŹNI**  
27 marca - 15 marca

**LUTY I MARZEC W OTL**

**4+ GRIMM: SZEŚCIU SŁUŻĄCYCH**

12-21 lutego





Kiedys, żeby być na bieżąco z tym, co dzieło się wokół nas, codziennie zaglądaliśmy do kiosku Ruchu i kupowaliśmy gazety. Zdarzało się, że zaradni czytelnicy mieli w tych placówkach własne teczki, do których sprzedawca odkładał gazety, aby można je było nabyć o każdej porze dnia. Czasy się zmieniły – z mapy Olsztyna zniknęły kioski, a prasę można nabyć tylko w niektórych sklepach. Tytułów dzienników jest bardzo mało. Prosta przyczyna: w obecnych czasach nośnikiem bieżącej informacji jest internet.



Podobnie jak Ty, Jacku, pamiętam teczki w kioskach Ruchu. Czego to dowodziło? Czyżby zbyt małe były nakłady czasopism? Nie chodziło tylko o prasę codzienną. Sam miałem założoną taką teczkę, ze względu na periodyki muzyczne, które zniknęły błyskawicznie. Teraz wiadomości z różnych dziedzin są dostępne w internecie. Te bieżące i te historyczne. Poza tym wiele tytułów prasowych zniknęło z rynku. Takie czasy. Trudno to ocenić jako dobre, czy jako złe. Najważniejsze, że jest dostęp do wiedzy. Trzeba jednak umiejętnie z tego korzystać, zwłaszcza jeśli chodzi o sztuczną inteligencję.

## Proste rozwiązanie

Co się dzieje w Polsce i na świecie, można dowiedzieć się z komputera lub telefonu. Kto umarł – też są o tym informacje w elektronicznym nośniku. Tak samo, co i gdzie kupić oraz za ile. Muszę przyznać, że ja też śledzę informacje w internecie. Czytając je, trzeba jednak uważać na AI (sztuczną inteligencję), bo fałszywych doniesień jest mnóstwo. Ostatnio zainteresowała mnie reklama – mam nadzieję, że prawdziwa, a nie stworzona sztucznie – o całorocznych domach modułowych. Takie cudenka składają się z salonu z aneksem kuchennym, węzła sanitarnego i dwóch sypialni. Powierzchnia około 35 m<sup>2</sup>. Wystarczy podłączyć się do nośników energii i już można zamieszkać. Prawda, że rewelacja? Ludzie wynajmują pokoje lub małe mieszkania i płacą za nie bająnskie sumy. Na mieszkania komunalne muszą czekać latami, albo zaradni i zasobni w gotówkę kupują własne mieszkania za pół miliona złotych. A tu modułowe domy prawdopodobnie sprzedawane są od ręki za kwotę, która zwala z nóg – około... nie napiszę ile, ale śmiesznie mało.

Do czego zmierzam? Czy władze miasta, mające własne działki, nie mogłyby po-

stawić na nich całego osiedla takich domów dla potrzebujących? Jeżeli ta reklama jest prawdziwa – a podejrzewam, że tak – to za rok w Olsztynie skończyłby się problem mieszkaniowy. Wystarczy przecież, że miasto samo takich domów nie musi kupować, tylko wyznaczyć miejsce z mediami, a potrzebujący postawią tam kupiony przez siebie składowy domek. Może to nawet być nowa dzielnica. Czy to nie jest sposób na wyjście z kryzysu mieszkaniowego? Moduł ma 35 m<sup>2</sup>, ale dwa razem to już 70 m<sup>2</sup> – piękne mieszkanie. Niestety, dobre i szybkie rozwiązania są w naszym społeczeństwie trudne do zrealizowania i chyba mój pomysł nie zostanie uwzględniony. Gdyby się jednak udało, deweloperzy by zbankrutowali albo musieliby budować szybko, dużo i tanio, albo udowodnić, że domy modułowe są nic niewarte.

Ja jednak jestem przekonany, że takie

pomysły często się sprawdzają, patrząc na przykład na drewniane domy w USA czy Kanadzie, gdzie mrozy często dochodzą do minus 30 st. C, a nawet niżej. Chyba że się mylę.

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako

## Nowe czasy, nowe problemy

Szczególnie niebezpieczne są awatary wideo AI. Ich możliwości są praktycznie nieograniczone i zależą całkowicie od tego, jak są skonfigurowane i z jakich danych powstały. Mogą odgrywać nie tylko rolę w filmach, ale także prowadzić różnego rodzaju

prezentacje, odpowiadać na pytania i komentarze, prowadzić rozmowy oraz udzielać porad na różne tematy. Są tak przekonujące (mówią odpowiednim tonem i emocjami), że odnosi się wrażenie kontaktu z prawdziwą osobą. Awatary stają się powszechne w wielu dziedzinach codziennego życia. Wykorzystywane są nie tylko w grach i mediach społecznościowych, ale także w marketingu, edukacji i sprzedaży online. Szczególnie podatni na takie działania są ludzie młodzi. Socjologowie i publicyści już biją na alarm.

Ale nawet AI nie rozwiąże problemu mieszkaniowego. Dominujący obecnie model budownictwa opiera się głównie na deweloperach, co wiąże się z tworzeniem wspólnot. Funkcjonują jeszcze spółdzielnie mieszkaniowe, popularne i powszechne w ubiegłym wieku. Różnice są tu zasadnicze. Przede wszystkim projekt uchwał w spółdzielni przygotowuje zarząd, w przypadku wspólnoty, każdy z członków może zaproponować uchwałę. W spółdzielniach mieszkaniowych jej członkowie ponoszą dodatkowo opłaty związane z utrzymaniem innych nieruchomości należących do spółdzielni. Wspólnota mieszkaniowa może być więc rozwiązaniem nie tylko tańszym,

ale także dającym realny wpływ na zarządzanie. Jest w czym wybierać. Poza tym istnieje rynek wtórny. Z tego, co widać gołym okiem, buduje się bardzo dużo, a wybór mieszkania to praktycznie kwestia ceny. Do tego dochodzi budownictwo indywidualne, które rozwija się nad wyraz prężnie.

Są też oczywiście mieszkania komunalne, należące do zasobu mieszkalnego każdej gminy. Takie mieszkania są przydzielane osobom spełniającym warunki i kryteria, które określają odrębne przepisy ustalone przez daną gminę. Takie mieszkania, z wiadomych względów, charakteryzują się zdecydowanie niższym standardem wykonania, z użyciem materiałów gorszej jakości. Jedynym plusem jest to, że są one wykończone i praktycznie trzeba tylko wstawić meble. I to jest, Jacku, odpowiedź na Twój pomysł domów modułowych. Zdecydowanie wyższe koszty.

Trzeba też pamiętać o tym, że poszczególne gminy zarabiają na sprzedaży działek deweloperom. W wielu przypadkach są to spore dochody, z których żadna gmina nie zrezygnuje. Co prawda zasoby regularnie się kurczą, ale do-razne potrzeby są zaspakajane.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

**CODZIENNE ZAKUPY**

**WSZYSTKO CO ŚWIEŻE JEST TU**

REKLAMA

**Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz**

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na [leroymerlin.pl](http://leroymerlin.pl).

**OLSZTYN, ul. Tuwima 25**

**LEROYMERLIN**

## Teren przy świetlicy w Różnowie zagospodarowany

**Pierwszy etap zagospodarowania przestrzeni publicznej wokół świetlicy wiejskiej w sołectwie Różnowo został zrealizowany! Duża w tym zasługa mieszkańców, którzy mocno zaangażowali się w prace. Koszt inwestycji to nieco ponad 100 tysięcy złotych.**

Zdjęcia z racji pory roku może nie oddają końcowego efektu, ale warto poczekać do wiosny – będzie pięknie! Projekt został zrealizowany przy pomocy dotacji z samorządu województwa w wysokości 25 tys. zł z konkursu „Małe Granty Sołectwie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego”. Dodatkowe 77 tys. zł gmina Dywity wyłożyła ze środków własnych. Dzięki tym środkom powstała kompleksowo zorganizowana, dostępna przestrzeń publiczna wokół świetlicy wiejskiej w Różnowie. Powstał ogród społeczny z drzewami owocowymi oraz strefą wypoczynku, przestrzeń rekreacyjno-wypoczynkowa (plac wyłożony płytami betonowymi oraz wysianą trawą) przed budynkiem świetlicy z nasadzeniami w postaci drzew historycznych, roślin ozdobnych, miododajnych oraz małą architekturą i uzupełnionym oświetleniem. Warto wspomnieć, że prace związane z sianiem, sadzeniem drzew i roślin wokół świetlicy



Teren wokół świetlicy w Różnowie został zagospodarowany dzięki dużemu wkładowi pracy mieszkańców. Inwestycja kosztowała nieco ponad 100 tys. zł

oraz usunięcie istniejących płyt ażurowych wykonane zostały wspólnie i bezpłatnie przez mieszkańców, dzięki czemu został osiągnięty jeden z głównych celów i założeń projektu, jakim była integracja i aktywność

społeczna oraz zaangażowanie lokalnego środowiska. Liczymy mocno, że wszyscy mieszkańcy będą dbali o dobro wspólne, jakim z pewnością jest zagospodarowany teren wokół świetlicy.

## Młodzież z gminy Dywity na nartach w Beskidzie Niskim

**Współpraca partnerska pomiędzy gminą Dywity a gminą Zarszyn w Beskidzie Niskim ma realny wymiar – czego przykładem był piąty już wyjazd feryjny na narty, zorganizowany dla 20 uczniów z gminy Dywity. Nudy nie było nawet przez chwilę!**

Zimą dzieci z Dywit wyruszają zsusować na nartach i łyżwach, a latem dzieci z gminy Zarszyn przyjeżdżają na Warmię i do gminy Dywity, by spędzić czas nad jeziorami – taka wymiana młodzieżowa jest realizowana przez obie partnerskie gminy już od 5 lat.

– I trzeba przyznać, że ten model się sprawdza bardzo dobrze – uważa Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – Dzieci mogą

odpocząć aktywnie i poznać inny region Polski. Tym razem na ferie i zimowisko do Beskidu Niskiego wysłaliśmy 20 uczniów.

Dzieci szczęśliwie dojechały do Rymanowa Zdroju i zameldowały się w Domu Wczasów Dziecięcych. Po podróży czekał na nich pyszny, rozgrzewający posiłek, a zaraz potem – zabawy integracyjne, dzięki którym uśmiechy szybko pojawiły się na twarzach. Tym

razem wyjazd był nastawiony na naukę jazdy na nartach i czerpanie z tego jak największej radości. Nasza młodzież zażywała aktywności na stoku narciarskim Kiczera Ski. W planach było 5 pełnych dni nauki jazdy na nartach pod okiem instruktorów, wyjazd na lodowisko, spacer, integracja. Na koniec dnia nie mogło zabraknąć oczywiście dyskoteki – było tanecznie, wesoło i bardzo energetycznie!



Uczniowie z gminy Dywity na wyjeździe narciarsko-łyżwiarskim w Beskidzie Niskim

## Spółka komunalna Akwedukty w pilotażu „Skrócony czas pracy”!

**Na Warmii i Mazurach tylko cztery przedsiębiorstwa uczestniczą od 1 stycznia 2026 roku w pilotażowym programie „Skrócony czas pracy”, a wśród nich jest spółka komunalna Akwedukty w Różnowie. Pierwsze oceny po miesiącu funkcjonowania pilotażu są pozytywne, program nie wpłynął negatywnie na obsługę klientów.**

Celem pilotażu jest przetestowanie nowych modeli organizacji czasu pracy, poprawiających dobrostan pracowników i efektywność świadczenia usług dla mieszkańców.

W 2026 roku w spółce wodociągowej Akwedukty testowane będą trzy warianty skrócenia czasu pracy:

- krótsze dni pracy (7 godzin),
- dodatkowe dni wolne,
- czterodniowy tydzień pracy.

Projekt pozwoli ocenić wpływ skróconego czasu pracy na jakość usług, dostępność pracowników, zdrowie i satysfakcję zatrudnionych oraz organizację pracy w przedsiębiorstwie wodociągowo-kanalizacyjnym. Realizacja projektu nie powoduje obniżenia wynagrodzeń ani zmniejszenia zatrudnienia – usługi komunalne będą świadczone w pełnym zakresie. Kluczowym elementem wdrażania projektu jest

także promowanie i rozwój elektronicznych usług dla mieszkańców (e-BOK), co pozwoli przyspieszyć obsługę spraw i zmniejszyć liczbę wizyt oraz telefonów. Akwedukty otrzymały z ministerstwa 279 tys. zł na realizację projektu.

– Część środków została przeznaczona na wynagrodzenia dla pracowników, a część na rozwiązania informatyczne – mówi szefowa Akweduktów, Magdalena Klach-Chęcmanowska.

Jak dodała, klienci nie powinni odczuć zmian w negatywny sposób. Godziny pracy pozostają bez zmian, a celem jest poprawa efektywności wykonywanych zadań.

– Nie zmieniamy godzin pracy, tylko organizujemy rotację w biurze. To wiąże się wyłącznie z lepszą organizacją pracy – wyjaśnia prezes Akweduktów.

## Inwestycje w ochronę ludności i obronę cywilną

**Z myślą o poprawie bezpieczeństwa mieszkańców gmina Dywity z sukcesem skorzystała w 2025 roku ze środków rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Zakupiono magazyn, nieruchomości, agregaty czy stację uzdatniania wody w Dągach. W 2026 roku inwestycje mają być kontynuowane.**

Zrealizowaliśmy inwestycje i zakupy za kwotę prawie 2,2 miliona złotych, w tym prawie 1,7 miliona złotych to środki, które pozyskaliśmy za pośrednictwem i przy wsparciu Radosława Króla, Wojewody Warmińsko-Mazurskiego – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – Dziękuję wszystkim pracownikom UG Dywity za zaangażowanie w pozyskanie tych finansów.

Oto lista zadań, które udało się zrealizować:

- Zapewnienie ciągłości dostaw wody dla ludności poprzez zakup

stacji uzdatniania wody w Dągach jako zapasowego źródła – koszt ogólny to 1,1 mln zł, w tym 770 tys. zł dofinansowania,

- Zakup budynku wraz z nieruchomością z przeznaczeniem na magazyn OC w Spręcowie – koszt ogólny 750 tys. zł, w tym dofinansowanie 675 tys. zł,

- Budowa magazynu OC w Dywitach – I etap: zakup nieruchomości przy nowym ośrodku zdrowia – koszt ogólny 180 tys. zł, w tym dofinansowanie 120 tys. zł,

- Zabezpieczenie energetyczne gminy poprzez zabezpieczenie awaryjnego zasilania – zakup 4 agregatów – koszt ogólny 81 tys. zł, w tym dofinansowanie ok. 73 tys. zł,

- Zapewnienie ciągłości dostaw żywności dla ludności – zakup 5 namiotów – koszt ogólny 25 tys. zł, w tym dofinansowanie ok. 12,5 tys. zł,

- Edukacja i szkolenia – koszt ogólny 19 tys. zł, w tym dofinansowanie ok. 12 tys. zł.



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyn.eu



instagram.com/miastoolsztyn

# Masz pomysł na Olsztyn? Ruszyło OBO 2027

Olsztyński Budżet Obywatelski ma za sobą dwanaście edycji i właśnie otwiera kolejny rozdział. Ruszyła trzynasta, zupełnie odświeżona odsłona programu, który po raz kolejny oddaje część budżetu miasta w ręce mieszkańców. W tym roku to aż 9 milionów złotych.

OBO to marka sama w sobie. Dzięki niemu mieszkańcy nie tylko zgłaszają pomysły, ale realnie decydują, na co przeznaczane są publiczne pieniądze. Trzynasta edycja OBO przynosi istotne zmiany w zasadach, które, jak podkreślają urzędnicy, mają uprościć procedury i uczynić cały proces bardziej przyjaznym i przejrzystym.

– Budżet obywatelski to nie są jakieś dodatkowe pieniądze – przypomina prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – To pula wydzielona w budżecie miasta, o której przeznaczeniu bezpośrednio decydują mieszkańcy.

Projekty muszą być spójne, kompletne i dostępne także dla osób ze szczególnymi potrzebami. Zniknęła punktowa ocena głosów, od teraz każdy głos ma taką samą wagę. Mieszkańcy mogą

wskazać od jednego do sześciu projektów, a do realizacji trafią te, które zdobędą największe poparcie.

Zmienił się również sposób podziału środków. Miasto odeszło od zasady obowiązkowej realizacji projektu na każdym osiedlu. Liczy się jakość pomysłu i poparcie mieszkańców, a nie geografia. W projektach miejskich zniesiono wewnętrzny limit dla zadań inwestycyjnych. Oznacza to, że jeden projekt może otrzymać nawet całą pulę przeznaczoną na ten poziom. A jest o co walczyć, bo w tej edycji to 3 miliony złotych.

Łącznie na Olsztyński Budżet Obywatelski miasto przeznaczyło 9 milionów złotych. Trzy miliony trafią na projekty miejskie, a sześć milionów na osiedlowe. Każde osiedle ma zagwarantowaną bazową kwotę, natomiast

dodatkowe środki zależą od liczby mieszkańców. To rozwiązanie ma zapewnić równe szanse zarówno dużym, jak i mniejszym osiedlom.

– Autorzy projektów mogą liczyć na wsparcie urzędników – zapewnia Beata Kardynał-Stawicka, koordynatorka OBO. Konsultacje będą prowadzone także w popołudniowych godzinach oraz w wybrane soboty. Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Olsztyna, zarówno elektronicznie, jak i tradycyjnie. Osoby niezameldowane również, wystarczy złożyć prosty wniosek – wyjaśnia koordynatorka OBO.

Do tej pory, dzięki OBO, mieszkańcy zrealizowali blisko 400 projektów o łącznej wartości ponad 65 milionów złotych – od placów zabaw i boisk, przez ścieżki i zieleń, po wydarzenia społeczne i kulturalne.



W pierwszych dniach przyjmowania wniosków mieszkańcy zgłosili już ponad 30 projektów

## Decyzje podatkowe trafiają do mieszkańców. Urzędnicy pukają do drzwi Olsztynian

Blisko 84 tysiące decyzji podatkowych za 2026 rok trafi do mieszkańców Olsztyna. Dokumenty doręczają pracownicy Urzędu Miasta, którzy przekazują je bezpośrednio do rąk podatników.

Decyzje trafią na adres zamieszkania, a odbiorca potwierdzi ich przyjęcie podpisem. Jeśli urzędnik nie zastanie mieszkańca, zostawi awizo. W przypadku braku otrzymania decyzji do końca marca 2026 roku, należy zgłosić się do Wydziału Podatków i Opłat.

Termin płatności pierwszej raty podatku mija 15 marca 2026 roku. Osoby, które otrzymają decyzję później, mają 14 dni na zapłatę od daty doręczenia. Wpłaty można dokonać przelewem, w banku, na pocztę oraz we wpłatomacie w Ratuszu, bez dodatkowych prowizji.

## Co, gdzie, kiedy?

- **20 stycznia-22 lutego 2026 r.**  
Nabór projektów zgłaszanych przez mieszkańców
- **23 lutego-24 kwietnia 2026 r.**  
Ocena formalna i merytoryczna wniosków  
Składanie i rozpatrywanie odwołań od ocen negatywnych
- **20 maja 2026 r.**  
Ogłoszenie listy projektów dopuszczonych do głosowania
- **20-31 maja 2026 r.**  
Promocja projektów biorących udział w głosowaniu
- **1-21 czerwca 2026 r.**  
Głosowanie mieszkańców na projekty
- **30 czerwca 2026 r.**  
Ogłoszenie listy projektów wybranych do realizacji
- **1 stycznia-31 grudnia 2027 r.**  
Realizacja zwycięskich projektów XIII edycji OBO 2027

# Pałac Młodzieży w Olsztynie wkracza w nową erę

Ma już ponad sto lat, a wciąż tętni życiem. Pałac Młodzieży w Olsztynie od dekad jest miejscem, w którym młodzi ludzie rozwijają pasje, uczą się sztuki, tańca, muzyki i teatru. Teraz ten zabytkowy budynek otwiera kolejny rozdział swojej historii. Przed nim kompleksowy remont, który połączy szacunek dla tradycji z nowoczesnymi standardami użytkowymi.

Wykonawca inwestycji wymieni dach, rynny, kominy i włączy, ułoży izolację i zabezpieczy piwnice przed wilgocią. Historyczna elewacja także doczeka się odświeżenia. Specjaliści przywrócą fasadzie pierwotny wygląd, wymienią tynki i detale architektoniczne oraz zamontują drewnianą stolarkę okienną zgodną z normami izolacyjnymi. Wykonawca odbuduje historyczne schody prowadzące na pierwsze piętro, a balkony i balustrady odzyskają dawną elegancję. Architektura zyska nocną iluminację, a podtynkowe budki lęgowe stworzą miejsce dla ptaków z pobliskiego Parku Centralnego.

– Dziś Pałac Młodzieży zaczyna nowy rozdział – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Utrzymamy miejsce twórczego rozwoju i spotkań, ale w odnowionej, bezpiecznej i pięknej formie. Ta inwestycja chroni dziedzictwo Olsztyna i daje młodym mieszkańcom nowe możliwości.

Wnętrza zyskają nowe instalacje elektryczne, systemy wentylacji hybrydowej i mechanicznej oraz nowoczesne ogrzewanie. Projekt przewiduje przebudowę części pomieszczeń, budowę windy, nowe



Za 10 miesięcy siedziba Pałacu Młodzieży odzyska dawny blask, ale także wzbogaci się o nowe funkcjonalności

klatki schodowe i balustrady. Budynek będzie także w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnośprawnymi.

Prace dotyczą także terenu wokół budynku. Zieleń wokół Pałacu zyska świeży, reprezentacyjny charakter, a przestrzeń rekreacyjna sta-

nie się przyjemnym miejscem nie tylko dla młodzieży, ale i dla każdego przechodnia.

– Pałac Młodzieży od zawsze wspierał twórczość, odwagę i marzenia – mówi dyrektorka Angelika

Stawisińska. – Dzięki modernizacji zyskamy przestrzeń, która lepiej odpowie na potrzeby młodych ludzi i pozwoli rozwijać ofertę zajęć na zupełnie nowym poziomie.

Historia Pałacu zaczyna się w 1913 roku. Budynek powstał jako prywatna klinika chirurgii i chorób kobiecych doktora Alfreda Lotzina, według projektu niemieckiego architekta Paula Lebiusa. Budynek przetrwał wojenne zniszczenia, powojenną odbudowę i pożary. Od 2013 roku figuruje w rejestrze zabytków województwa warmińsko-mazurskiego.

## Projekt „Pałac Młodzieży

– poprawa warunków prowadzenia działalności społecznej, edukacyjnej i kulturalnej na obszarze rewitalizacji Olsztyna” kosztuje 10 559 563,31 zł, w tym 8 500 000 zł stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur.



Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



## Nowe zasady segregacji odpadów kuchennych w Olsztynie

Od początku roku w Olsztynie obowiązuje nowy sposób zbierania bioodpadów kuchennych. Miasto postawiło na lepszą segregację i sensowne wykorzystanie resztek jedzenia, by chronić środowisko i ułatwić dalsze przetwarzanie odpadów.

Przy posesjach stanęły brązowe pojemniki wyłącznie na odpady kuchenne: resztki jedzenia roślinnego i zwierzęcego, obierki, fusy po kawie i herbacie, skorupki jajek, pieczywo, nabiał oraz wę-

dliny. Wszystko trafia luzem, bez worków i opakowań, z wyjątkiem biodegradowalnych, które mieszkańcy mogą stosować we własnym zakresie. Pojemniki odbiera się raz w tygodniu.

Zimą odpady mogą zamarzać. Wykonawcy radzą odsącać resztki z nadmiaru płynów, nie wrzucać gorących odpadów i przechowywać pojemniki w osłoniętych miejscach do dnia odbioru. Worki biodegra-

dowalne również chronią zawartość przed przymarzeniem.

Odpady zielone, jak trawa czy liście, trafiają nadal do worków, a pojemniki na odpady zmieszane odbierane są teraz raz na dwa tygo-

dnie. W blokach i zabudowie wielorodzinnej pojemniki na bioodpady zmieniły oznaczenia i służą wyłącznie kuchennym resztkom. Wszystkie szczegóły są dostępne na stronie [czysty.olsztyn.eu](http://czysty.olsztyn.eu).

# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## Finał karnawału przy obowiązujących obecnie cenach. Drogie pączki i darmowe faworki

W tym roku Wielkanoc obchodzić będziemy na początku kwietnia. Przed nami zatem koniec karnawału. Już 12 lutego wypada Tłusty Czwartek, a w następnym tygodniu będą Ostatki i Środa Popielcowa. Nie bez powodu w cukierniach i sklepach z pieczywem już pojawiły się faworki oraz pączki, a ponadto już teraz słodkie wypieki można zamówić na konkretny dzień.

Z roku na rok zaskakiwani jesteśmy pomysłami cukierników. Obok pączków nadziewanych konfiturami z róży, malin i śliwek, są także te z czekoladą lub adwokatem. Można też poznać smak modnych ostatnio pączków z pistacjami. Za każdą taką słodycz trzeba sło-

no zapłacić. W porównaniu do cen sprzed roku, wypieki (w renomowanych cukierniach) podrożały o całe 2 złote. Podwyżka spora, spowodowana wyższymi cenami niektórych specjalów oraz wyższymi kosztami energii i robocizny. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów od 1 stycznia płaca minimalna w Polsce wzrosła do 4806 zł brutto (miesięcznie), co oznacza wzrost o 140 zł względem 2025 roku. Minimalna stawka godzinowa wynosi obecnie 31,40 zł brutto. Te podwyżki objęły pracowników etatowych oraz osoby zatrudnione na umowach cywilnoprawnych. Z tego powodu nie podrożały jedynie smakowite faworki u mamy lub u babci.

## Ekskluzywny bal w pałacu lub hotelu SPA

Ze względu na krótki karnawał ważne terminy tegorocznych zabaw i uciech przypadają na 14-15 lutego, czyli na walentynkowy weekend, oraz na 17-18 lutego, czyli na ostatki, które znane są pod kilkoma regionalnymi nazwami. Najpopularniejsze z nich to zapusty, mięsopust, śledzik (lub kusy wtorek) oraz kusaki. Ceny walentynkowych i ostatkowych bali karnawałowych w 2026 r. zaczynają się od 200-250 zł za

osobę i sięgają ponad 800 złotych. Koszt takiej zabawy bywa porównywalny z wycieczką do Włoch na Karnawał w Wenecji. Tam ceny zależą od standardu hotelu, bliżej lub dalej położonego od miejsca zabawy. Najwięcej kasy pochłania wyjazd na Karnawał w Rio de Janeiro (13-21.02.2026) z biletami na Sambadrom. Szaleństwo rozpoczyna się w piątek i trwa przez pięć dni, aż do środy nad ranem.

## Przed przystąpieniem do PIT-u za 2025 rok

W połowie miesiąca rusza rozliczenie podatku za miniony rok i potrwa do 30 kwietnia 2026. To nie tylko obowiązek, ale również szansa na szybki dopływ gotówki za ulgi podatkowe. Warto zatem znać obowiązujące limity, mające wpływ na zwrot (niekiedy) sporej gotówki. Kwota wolna od podatku pozostaje bez zmian, na poziomie 30 000 zł, a stawki PIT to 12 proc. dla dochodów do 120 tys. zł i 32 proc. powyżej tej kwoty. To daje realną szansę na odbiór nadpłaty. Tak będzie, jeśli pobierane były spore zaliczki. Ma to też znaczenie w przypadku korzystania z różnych ulg.

Katalog ulg podatkowych obejmuje grupy, które państwo szczególnie wspiera. Dotyczy to na przykład „ulgi 4 Plus” obejmującej rodziców co najmniej czwórki dzieci. Seniorzy, którzy nadal pracują, również korzystają z odliczeń, które zachęcają do pozostania na rynku pracy. Podobnie wracający z emigracji po minimum trzech latach otrzymują ulgę, która jest realnym

wsparciem w ponownym wejściu w polski system podatkowy. Nowością jest ulga dla pracodawców, którzy zatrudniają żołnierzy zawodowych. Ponadto osoby opłacające składki związkowe mogą częściowo odliczyć je w zeznaniu rocznym. By tak postąpić wypada posiadać potwierdzenia wpłat.

Różne inne sytuacje pozwalają skorzystać z różnych ulg, dobrze lub mniej znanych. Na takie odpisy zezwalają między innymi: ulga termomodernizacyjna, ulga na internet, ulga rehabilitacyjna i dla krwiodawców lub ulga na nowe technologie. Są też odpisy na darowizny na rzecz kościoła, na cele pożytku publicznego lub na cele edukacyjne dla szkół. Odliczyć można składki zdrowotne, darowizny komputerów przenośnych na rzecz jednostek prowadzących placówki oświatowe, wpłaty na wsparcie sportu, kultury i szkolnictwa wyższego oraz ulgę na zabytki. By skutecznie i zgodnie z prawem z tego skorzystać potrzebne jest dobre rozeznanie przy sporządzaniu zeznań rocznych PIT lub pomoc doradcy finansowego.

## Nowelizacja Kodeksu pracy – staże

1 stycznia 2026 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu pracy, wpływająca na uprawnienia pracownicze. Ta nowelizacja umożliwia zaliczenie do stażu pracy nowych okresów, w tym wykonywania umowy zlecenia lub prowadzenia firmy. Podstawą do uwzględnienia tych okresów są zaświadczenia ZUS potwierdzające podleganie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym lub opłacanie składek jako przedsiębiorca. Nowelizacja, która weszła w życie (od 1 stycznia dla sektora publicznego, a od 1 maja dla prywatnego) zmienia sposób liczenia stażu pracy, wliczając do niego okresy samozatrudnienia, umowy zlecenia, agencyjne oraz pracę za granicą. Dzięki temu, po udokumentowaniu tych okresów zaświadczeniem z ZUS, pracownicy szybciej nabędą prawo do wyższego wymiaru urlopu (26 dni) oraz do nagród jubileuszowych.

ZUS wydaje zaświadczenia za niektóre (łatwe do udokumentowania) okresy.

Chodzi o zatrudnienie, w trakcie którego dana osoba była objęta ubezpieczeniem emerytalnym lub rentowym albo opłacała składki na te ubezpieczenia, a także na ubezpieczenie wypadkowe. Zaświadczenie może dotyczyć również okresów zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego, jeśli osoba prowadząca działalność gospodarczą korzystała z tzw. ulgi na start.

Do wniosków nie trzeba dołączać żadnych dodatkowych dokumentów, ponieważ zaświadczenie będzie wystawiane na podstawie danych zapisanych na koncie ubezpieczonego. Natomiast w przypadku otrzymania decyzji odmownej, można złożyć wniosek o postępowanie wyjaśniające, do którego należy dołączyć posiadane dokumenty. ZUS nie wyda zaświadczenia za okresy, w których uczeń lub student wykonywał np. umowę zlecenia, ponieważ w takim przypadku nie podlegał emerytalnemu lub rentowemu ubezpieczeniu.

## Podróż kolejną z biletem lub bez

Mało kto pamięta, że 75 lat temu dworzec kolejowy (łącznie z peronami) był terenem pilnie strzeżonym. Przed rozpoczęciem podróży, bilet na przejazd pociągiem okazywało się kolejarzowi pełniącemu dyżur w budce ustawionej przy wejściu na perony. Jeśli ktoś chciał jedynie odprowadzić podróżnego lub odebrać kogoś z pociągu to musiał wykupić „peronówkę”, uprawniającą do wejścia na stację. Teraz takich ograniczeń nie ma.

W PKP wiele się zmieniło. Bilety kolejowe można nabyć w kasach biletowych, automatach oraz na stronach internetowych i dopiero w pociągu okazujemy je konduktorowi. Jednak w ostatnich latach na wszystkich małych dworcach i przystankach kolejowych zlikwidowano kasy biletowe. Regułą jest, że pasażerowie rozpoczynający podróż na takich stacjach, kupując bilety w pociągu, zgłaszając to konduktorowi. Jest to możliwe w innych sytuacjach. Na przykład na trasach podmiejskich, nawet w pociągach z wyznaczonymi miejscami do siedzenia.

Zakup biletu u konduktora może wiązać się z doliczeniem dodatkowej opłaty 20 zł. Tak jest w pociągach Intercity, gdy

na stacji początkowej pasażer miał możliwość zakupu biletu, a mimo tego kupuje u konduktora. Jedynie jeśli na stacji, na której pasażer wsiadał do pociągu, nie była prowadzona sprzedaż biletów, opłata nie zostanie doliczona. Ponadto sporej grupy podróżnych opłata ta nie dotyczy, nawet jeśli na stacji początkowej mogli kupić bilet, ale tego nie zrobili.

Zwolnieni z tej dopłaty są pasażerowie z niepełnosprawnością lub o ograniczonej możliwości poruszania się. Dotyczy to także opiekuna albo przewodnika tej osoby, pod warunkiem, że okaże konduktorowi odpowiedni dokument. Nie zapłacą też osoby, które ukończyły 70 lat. Wystarczy okazać dokument potwierdzający wiek.

Intercity bierze też pod uwagę różne zdarzające się na kolei sytuacje związane ze zmianą przewoźnika, krótkim czasem na przesiadkę lub opóźnieniem pociągu. Takie sytuacje często zdarzają się tej zimy. PKP otwarte jest na wszystko, co nowe. Dlatego wspomnianych 20 złotych nie zapłacą pasażerowie, którzy kupili bilet w biletomacie, w aplikacji lub serwisie internetowym, a w pociągu chcą kupić u konduktora dodatkowy bilet na przewóz bagażu lub psa.



# Dowcipy na każdą okazję :

Przychodzi facet do jasnowidza:  
– Widzę, że będzie pan chodził – mówi jasnowidz.  
– Też mi przepowiednia! Chodziłem, chodzę i będę chodzić – odpowiada oburzony facet wychodząc za drzwi.  
Kiedy znalazł się na ulicy, rozgląda się dookoła i mówi do siebie pod nosem:  
– O kurde! Ktoś mi podprowadził samochód.

– Panie doktorze, mój mąż strasznie mnie obraził.  
– I dlatego musi mnie pani budzić w środku nocy?  
– Tak... bo teraz trzeba go będzie pozszywać.

Po długich namowach, prośbach i groźbach, mąż wreszcie kupił swojej żonie piękne futro.  
Ona gładzi je zachwycona i mówi:  
– Powiem ci szczerze, że żał mi tylko tego biednego stworzenia, które dla mojej przyjemności zostało obdarte ze skóry...  
– Dziękuję, kochanie, że pomyślałaś wreszcie o mnie... – wzdycha mąż.

Rozmowa przyjaciółek:  
– Wiesz, wczoraj mój mąż nie wrócił na noc do domu. Powiedział, że spał u przyjaciela. Zadzwońłam do jego pięciu najlepszych kumpi.  
– I co?  
– Okazało się, że u dwóch spał, a u trzech jeszcze śpi.

Przychodzi sąsiad do sąsiada:  
– Panie sąsiedzie, to tylko u mnie nie ma wódki, czy w całym bloku?  
\_\_\_\_\_  
Żona do męża:  
– Jeszcze rok temu mówiłeś, że jestem kobietą z twoich snów, a teraz chcesz rozwodu!?  
– Przebudziłem się...

Żona do męża z pretensją w głosie:  
– Kochanie, powiedz mi coś, żebym się poczuła taka... bardziej kobieca.  
– Nie potrafisz parkować!

Na łożu śmierci leży stary, zagorzały kibic Lecha Poznań.  
Zwołał całą rodzinę, aby obwieścić ważną nowinę:  
– Od dziś jestem kibicem Legii!  
– Ale jak to? Całe życie byłeś przecież sercem za Lechem.  
– Tak, ale wolę, żeby umarł kibic Legii.

Przychodzi kobieta do apteki:  
– Macie jakiś skuteczny środek na odchudzanie?  
– Tak. Plastry.  
– A gdzie się je przykleja?  
– Na usta.

# Horoskop dla wybranych



**BARAN 21.03-20.04**  
Zagraj na giełdzie. Nie mów nikomu z rodziny, żeby było to dla nich pełnym zaskoczeniem. Jeżeli wstydzisz się zagrać sam, weź do pomocy kolegę. Zagrajcie razem. Ty na gitarze, on na tamburynie.

**BYK 21.04-20.05**  
W rozmowie z szefem bądź szczery. Powiedz mu, że go lubisz, że ma zawsze rację i że jest kompetentny. Podaj również nazwiska tych pracowników, którzy są odmiennego zdania. Jak zwykle bądź sobą.

**BLIŹNIĘTA 21.05-21.06**  
Nie pal papierosów i nie pij żadnego alkoholu. Chyba, że ktoś cię zaprosi. Wtedy to już jego wydatek. Nie przeklinaj. Jak nie możesz wytrzymać, ugryź się w język. Możliwa wizyta u chirurga.

**RAK 22.06-22.07**  
Dobry okres na robienie zakupów w hipermarketach. Dużo przecen i promocji. Jak skorzystasz ze wszystkich, to nie dość, że kupisz taniej, to masz szansę wygrać mnóstwo niepotrzebnych rzeczy.

**LEW 23.07-23.08**  
Poczuj się milionerem i wypisz sobie czek na okaziciela. Wpisz dowolną sumę jaka ci przyjdzie do głowy. Znajomym powiedz, że go znalazłeś i podrzyj go przy nich. Patrz im przy tym prosto w oczy.

**PANNA 24.08-23.09**  
Zerwij z narzeczoną. Biblijna Ewa zerwała sama i jakie to miało konsekwencje? Adamowi to jabłko prawie w gardle stało. Poza tym, nie będzie wiadomo, kto jest winny. Wtedy jabłko było winne.

**WAGA 24.09-23.10**  
Jedz dużo ryb i pij białe wino. Z winem nie przesadzaj, z rybami możesz. Odwiedź starych przyjaciół i swojego dzielnicowego. Nie znasz go osobiście, ale on dużo o tobie słyszał. Zrób na nim dobre wrażenie.

**SKORPION 24.10-22.11**  
W najbliższym czasie możesz intensywnie oddawać się zarówno pracy zawodowej, jak i istotnym działaniom w rodzaju remontu czy przebudowy domu. Nie wierzysz? Ja też! A czas niestety ucieka!

**STRZELEC 23.11-21.12**  
Nie jedź motocyklem ani motorowerem. Może padać. Unikaj dyskusji na ten temat. Na inne tematy też. Nie zaczynaj długiej podróży i nie pożyczaj nikomu pieniędzy. Nie używaj karty kredytowej. Jest pusta.

**KOZIOROŻEC 22.12-20.01**  
Podobno pieniądze leżą na ulicy. Dlatego patrz uważnie pod nogi. Zawsze jest nadzieja, że ktoś zgubi parę złotych. A uczciwemu znalazcy należy się przecież nagroda w wysokości 10% znalezionej sumy.

**WODNIK 21.01-19.02**  
Nie przemęczaj się. Jeżeli masz coś pilnego do wykonania, staraj się to przekładać z dnia na dzień, ile się tylko da. Jeżeli coś zawalisz, obarcz winą (jak zawsze) współpracowników. To się naprawdę może udać.

**RYBY 20.02-20.03**  
Zaproś znajomych na wspólne oglądanie telewizyjnego teleturnieju. Uważajcie, aby się nie pokłócić. Jak chcesz błysnąć, nagraj go wcześniej na wideo i puść z taśmy. Nikt się nie pokapuje, a efekt murowany.

AZB

Wybrał: AZB      Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Wielkopolska jest jedną z największych historycznych krain w naszym kraju. Na tych ziemiach, na przełomie X i XI wieku, formowały się początki państwa polskiego. Kuchnia tego regionu kojarzy się przede wszystkim z pyrami – tak w gwarze poznańskiej mówi się na ziemniaki. Jedną z tradycyjnych wielkopolskich potraw są „ślepe ryby” – zupa, której podobno boją się małe dzieci.

# Zupa ziemniaczana (ślepe ryby)

**Składniki:** ½ kg ziemniaków, kilka marchewek, 1 pietruszka, 1 por, ½ selera, kilka ziarenek ziela angielskiego, kilka liści laurowych, łyżeczka suszonego majeranku lub lubczyku, 50 ml kwaśnej śmietany, posiekana natka pietruszki, sól, pieprz.

Ziemniaki po obraniu kroimy w dużą kostkę. Pozostałe warzywa kroimy w kostkę drobną. Wszystko przekładamy do garnka z zimną wodą, doprawiamy przyprawami i gotujemy do miękkości. Następnie doprawiamy posoloną kwaśną śmietaną (pamiętajmy, aby ją wcześniej zahartować) i jeszcze przez chwilę gotujemy. Zupę na talerzu posypujemy posiekaną natką pietruszki.

Należy wykorzystać okazję, kiedy mamy dostatek świeżych warzyw. Takie zupy są nie tylko smaczne, ale również bardzo lekkie dla żołądka. Poza tym, robi się je bardzo szybko.

„Ślepe ryby” to tradycyjna, wielkopolska, postna zupa ziemniaczana. Jej nazwa pochodzi stąd, że przeważnie nie była gotowana na mięsie i nie pływały w niej okazałe okazy tłuszczu. Była to potrawa ludzi niezamożnych. Czasami przygotowywano ją z zasmażką. Wtedy nazywała się „ślepyimi rybami z myrdyrdą”. Można też zabielić ją mlekiem lub maślanką. Zupa ta zwana jest także „rzadkimi pyrkami”, a w innych regionach Wielkopolski, np. na Pałukach, można się spotkać z nazwą „ruks” lub „kursik”. W okolicach Leszna natomiast nazywana jest „niebecz”. Danie zostało wpisane w 2009 roku na listę produktów tradycyjnych.

Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:  
Andrzej Zb. Brzozowski

# Frykasy Andrzeja



REKLAMA



tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
wszystkie biura:  
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

## ŁATWO DOSTĘPNE I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

# Wspomnienia z przeszłości

**Lubię zimę. Moim zdaniem powinna być śnieżna i mroźna, ale krótka. Niestety jej urok niszczą ceny opału. Gdy człowiekowi zimno i do tego patrzy, jak pieniądze uciekają mu z kieszeni przez komin, zaczyna tęsknić za latem.**

Dużo śniegu to inne widoki, przy okazji lepsze nawodnienie ziemi, a mróz nie daje się tak we znaki. Gdy byłem młodszy, człowiek pojeździł na nartach, urządzał kuligi. Teraz na narty patrzę już tylko ze smutkiem, bo wiek i kolano dały się we znaki, a jazda na saneczkach to raczej rozrywka dla dzieci. Tak rozmyślając, siedziałem na pięterku domu i patrzyłem na ośnieżone pola oraz stado saren pasących się na ozimieniu tuż za płotem. Prawda, że to piękny widok? Niestety rozmyślanie przerwało szczekanie psa, które jednoznacznie wskazywało, że pod bramą ktoś jest. Zły zszedłem na dół i z werandy dostrzegłem znajomy samochód. Od razu humor mi się poprawił, bowiem zobaczyłem Mireczka – mojego kolegę z dawnej pracy, a teraz towarzysza letnich przygód pod żaglami. Niestety do pływania po Jezioraku trzeba jeszcze trochę poczekać. Wjechał na podwórkę. Z bagażnika wyciągnął reklamówkę i starą aktówkę. W torbie – byłem tego pewien – przywiózł słoiki z grzybami i miód. Runo leśne, zbierane przez jego małżonkę Tereškę i zakonserwowane w tylko jej znany sposób, jest znakomite. Miód pochodzi z pasieki dobrej znajomej Mirka, u której Mirek jest głównym jego pozyskiwaczem. Po prostu pomaga w pasiece – jak mi mówi – z nudów. – Wchodź do domu, bo zimno. Miałeś nosa. Właśnie miałem parzyć kawę, a ciasto wczoraj sam zrobiłem. Mam nadzieję, że nie masz ochoty na spacer. Wyobraź sobie, przy -10 raczej spacerowanie nie jest najlepszym pomysłem. – U nas w Kozłowie dziś rano było -17. Opału mam tyle, że w naszym domu jest ciepło. Przyjechałem do ciebie na kawę i żeby pokazać ci zdjęcia, które znalazłem, gdy z nudów przeglądałem swoje domowe archiwum. A mam w nim sporo ciekawostek: fotografie znalezione tuż po wojnie w ruinach wypalonych domów przez mojego ojca, jak również wiele zdjęć, które sam zdobyłem, jeżdżąc z redaktorami w teren na nagrań.

Siedliśmy wygodnie w fotelach. Mirek otworzył teczkę i wyjął z niej zdjęcia jakiejś monumentalnej budowli. Niemiecki napis wyraźnie wskazywał, że na fotografii znajduje się mauzoleum Hindenburga w Olsztynku. Mam je od jednego z rolników z Przykopu, u którego byłem razem z jednym z redaktorów. On rozmawiał z gospodarzem, a ja – po podłączeniu sprzętu – gawędziłem z synem gospodarza, Hu-

ogłądał Adolf Hitler. Weszliśmy na plac przed monumentalnym zamczyskiem z wieżami. Każda z nich poświęcona była innemu rodzajowi wojsk. Wrażenie – niesamowite. Uroczyste otwarcie tego miejsca odbyło się w 1927 roku. Początkowo był to pomnik zwycięstwa wojsk niemieckich nad rosyjskimi w bitwie pod Tannenbergiem w sierpniu 1914 roku. W 1934 roku pomnik został przebudowany i zamieniony

wież połączonych murami. Całość wykonano z czerwonej cegły, co miało symbolizować dawne gotyckie, krzyżackie zamki. Mauzoleum Niemcy wysadzili w powietrze w 1945 roku, jednak ruiny i fragmenty wież stały jeszcze na początku lat pięćdziesiątych. Dopiero wtedy część budulca wywieziono do Warszawy, a kawałki marmurowych płyt wykorzystano na placu im. Xawerego Dunikowskiego w Olsztynie.

in? Do 1945 roku przeszło przez niego około 400 tysięcy jeńców wojennych: Polaków, Rosjan, Belgów, Francuzów i Włochów. Na pobliskim cmentarzu spoczęło około 70 tysięcy żołnierzy, którzy niestety stłagu nie przeżyli. W obozie znajdowało się sto drewnianych baraków dla jeńców, budynek warsztatowy, kuchnia, lazaret, magazyny żywnościowe oraz barak biurowy. Był to największy obóz jeniecki w Prusach Wschodnich. Obóz wyzwolili Rosjanie w styczniu 1945 roku.

Jak Hubert zwiedzał mauzoleum, jeszcze nic nie wskazywało, że w pobliżu powstanie obóz jeniecki. Za to miał okazję obejrzeć film o całej bitwie pod Tannenbergiem i budowie pomnika, a następnie mauzoleum. Premiera odbyła się w 1932 roku w Olsztynie, w kinie Luisen Theatr – czyli w późniejszej Awangardzie, bo tak nazywało się to kino po 1945 roku. Luisen Theatr, mieszczące się w budynku w północno-zachodniej części Starego Miasta, zostało otwarte 1 października 1911 roku. Kino miało dużą salę widowiskową z balkonem, poczekalnię oraz hol z kasami. Po II wojnie, kiedy zaczęło funkcjonować jako Awangarda, wnętrze wyglądało podobnie. Potem widownię zmodernizowano, likwidując balkon i montując panoramiczny ekran. W 1990 roku Awangarda przeszła w ręce Konrada Lenkiewicza, który kierował kinem do 2011 roku. Po wypowiedzeniu umowy dzierżawy kino wraz z budynkiem sprzedano i zmieniono jego przeznaczenie. Teraz trwa tam remont. – Wiesz, Mirku, w Sudwie, oprócz mauzoleum, jest jeszcze jedna nekropolia, a mianowicie cmentarz żołnierzy niemieckich i rosyjskich, którzy walczyli i polegali w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 roku, a także więźniów z obozu w Sudwie – powiedziałem. I tak gadu, gadu – dzień minął. Zaprosiłem Mireczka jeszcze na obiad. Poczęstowałem go zupą selerową, a na drugie wątróbką drobiową w sosie bananowym z kaszą gryczaną.

Jacek Panas



bertem. – To ty wtedy ze mną byłeś? – zdziwiłem się. – Prawdopodobnie tak – przytaknął Mireczek – ale tyle było wyjazdów, że trudno teraz, po latach, wszystko ogarnąć. To zdjęcie dał mi Hubert, gdy ty nagrywałeś z jego ojcem. Opowiadał, że jako młody chłopak był w mauzoleum z wycieczką zorganizowaną przez Hitlerjugend w 1935 albo 1936 roku. – Z dworca kolejowego w Olsztynku cała nasza grupa pomaszzerowała do Sudwy. Potem przeszliśmy pod kamiennym łukiem, z którego wierzchołka defiladę wojsk podobno

w mauzoleum marszałka Paula von Hindenburga, głównodowodzącego wojskami w sławnej bitwie pod Tannenbergiem. Sławny wódz wraz z małżonką spoczął w krypcie jednej z wież. – Tyle wiedział Hubert – zakończył Mireczek. Ja dopowiedziałem: – forma architektoniczna budowli przypominała krąg bloków kamiennych ze Stonehenge. Autorami projektu byli berlińscy architekci Walter i Johannes Krügerowie. Odpowiednikiem „starogermańskich” bloków kamiennych ze Stonehenge było osiem dwudziestopiętrowych

nie, przed pomnikiem Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej (popularnie zwanym „szubienicami”). Trumny ze zwłokami marszałka i jego małżonki wywieziono najpierw do Królewca, a następnie statkiem do Niemiec. Obecnie spoczywają w krypcie kościoła w Marburgu. W miejscu, gdzie stał pomnik, znajduje się dziś dom spokojnej starości. – A wiesz, Mirku, że w pobliżu mauzoleum marszałka, a właściwie pomnika ku czci walczących żołnierzy, hitlerowcy w 1939 roku utworzyli obóz jeniecki Stalag I B Hohenste-

Sport, zabawa, radość

# Spartakiada przedszkolaków

**W hali „Urania” odbyła się III Olsztyńska Zimowa Spartakiada Przedszkolaków. Uczestniczyły w niej reprezentacje dzieci ze wszystkich miejskich przedszkoli.**

Na pomysł organizacji takiej spartakiady wpadła dyrektorka Przedszkola nr 39. W spotkaniu z dyrektorkami innych placówek uzgodniono cele przyświecające organizacji tego przedsięwzięcia. Co roku organizatorem i współorganizatorem zawodów jest przedstawiciel innego przedszkola. Tegoroczną spartakiadę koordynowała dyrektorka Przedszkola nr 23, Joanna Jobska, ze wsparciem dyrektorki Przedszkola nr 5, Wioletty Król. Gościem honorowym była wiceprezydent Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek.

– Spartakiada ma poważne wsparcie gminy Olsztyn i Ośrodka Sportu i Rekreacji. Naszym celem jest wzbudzanie przeżyć sprzyjających integracji i dobrej zabawie, budzenie ducha walki sportowej i aktywności. To promocja działań przedszkoli w zakresie budowania potencjału zdrowotnego przedszkolaków w naszym mieście – powiedziała Joanna Jobska.

W zawodach uczestniczyło około 200 dzieci. Mocną ekipę wystawiło Przedszkole nr 23. Jej uczestnicy z przejęciem opowiadali o swoim uczestnictwie.

Ola: – Najbardziej lubię rzut do celu i turlanie kuli śniegowej.

Igor: – Lubie rzut do celu. No i chciałbym zdobyć puchar.

Olek: – Trochę się boję. No, ale rzut do celu jest dobry.

Mikołaj: – Lubie walczyć z innymi. Najlepiej wychodzi mi rzut do celu.

Dzieci bawiły się doskonale. Nikt nie narzekał, nawet gdy coś nie wyszło. Było to pokłosie wypowiedzi organizatorów Spartakiady, że zwycięzcą będzie każdy, kto wzięł w niej udział.

Zapytani o to, czy zawody się im podobały i czy zostaną w przyszłości sportowcami, dzieci z Przedszkola nr 17 odpowiedziały:

Wojtek: – Fajnie było. Najlepiej szło z toceniem kuli śnieżnej. Ale sportowcem nie będę.

Antek: – Sportowcem nie będę, ale tocenie kuli śnieżnej było super.

Marysia: – Fajne było tocenie kuli śnieżnej. A sportowcem będę. Chcę grać w piłkę nożną.

Spartakiada udała się, a wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe medale. Były także nagrody dla poszczególnych przedszkoli. I co najważniejsze, dzieci na długo zapamiętają te radosne chwile. – Dzieci żyły tymi zawodami od dłuższego czasu. W przedszkolu pilnie ćwiczyły poszczególne konkurencje. Po powrocie do placówki, z wypiekami na twarzy, dzieliły się swoimi wrażeniami. Później opowiadały wszystko swoim rodzicom – powiedziała Anna Wadas, dyrektorka Przedszkola nr 17.

IRON



Piłkarze ręczni w akcji

## Szczypiorniak na parkiecie

**Rozpoczęła się rewanżowa runda spotkań pierwszej ligi piłkarzy ręcznych. Doszło w niej do derbów Olsztyna. Warmia zmierzyła się ze Szczypiorniakiem.**

Oba kluby grają w I lidze, czyli na trzecim poziomie rozgrywkowym. Mecz rozegrano awansem (pierwotnie miał się odbyć w kwietniu). Tak jak jesienią, spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warmii, tym razem 33:23. – Przez pierwszy kwadrans gry dotrzymywaliśmy kroku faworytowi tego spotkania. Niestety potem popełniliśmy zbyt wiele błędów indywidualnych, a przede wszystkim spadła nam skuteczność w wykańczaniu akcji. Warmia to wykorzystała i odskoczyła nam na sześć bramek. Staraliśmy się zniwelować straty, ale się nie udało. Mimo, że w naszym składzie zabrakło dwóch ogranych zawodników, to Warmia po prostu była lepsza – poinformował Konstanty Targoński, trener i prezes Szczypiorniaka.

Zawodnicy Szczypiorniaka przezwę w rozgrywkach spędzili w Olsztynie, trenując w tutejszych obiektach sportowych. – Gra na trzecim poziomie rozgrywkowym jest specyficzna. Można powiedzieć, że jest to liga półamatorska. Dotyczy to naszej ekipy. Większość zawodników uczy się, studiuje albo pracuje zawodowo. To, że chcą trenować i grać pisze się im na plus. Na pewno będziemy walczyli

o poprawę naszego miejsca w tabeli. Przed nami kilka spotkań z rywalami, z którymi możemy powalczyć o zdobycie punktów. Jednocześnie przypominam, że klub prowadzi szkolenie od podstaw, a I liga jest końcowym etapem tego procesu – zaznaczył Konstanty Targoński.

Jeśli chodzi o szkolenie od podstaw, to w klubie istnieje sześć grup naborowych, gdzie trenują dziewczynki i chłopcy z klas I-III szkoły podstawowej. Są także cztery zespoły chłopców z klas od V do VIII. Juniorzy młodsi to I i II klasa szkoły średniej, a juniorzy to klasa III i IV. Z kolei dziewczynki mają trzy zespoły z klasy IV, z klas V-VI oraz VII-VIII. Ta ostatnia grupa uczestniczy w rozgrywkach wojewódzkich i obecnie znajduje się w połowie stawki.

– Jeśli chodzi o zespoły chłopców, to juniorzy zajęli drugie miejsce w województwie, ale przegrali baraże z Czarnymi Olecko i nie będą grali dalej. Juniorzy młodsi z naszego klubu zajmują drugie miejsce w rozgrywkach wojewódzkich, ale rywalizacja wciąż trwa – dodał Konstanty Targoński.

IRON



REKLAMA

# BAIC 3

OD **74 900** PLN BRUTTO

ORAZ **UBEZPIECZENIE AC/OC ZA 1 PLN**

## AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33,  
10-188 Olsztyn  
tel. 89 544 91 91  
e-mail: baic@daszuta.pl

# Na zimowym szlaku Warmii

**Choć mrozy nie odpuszczają, można wykorzystać słoneczną pogodę, by przejść szlakiem podolsztyńskich miejscowości na Warmii.**

Najnowszą wędrowkę wokół Olsztyna rozpoczynamy w Tracku. To miejsce bardzo ważne dla historii Olsztyna. Znajduje się tam dworek, który zbudowano pod koniec XVIII wieku na terenie dawnego majątku rycerskiego. – Ten powstał w Tracku z nadania kapituły warmińskiej około połowy XIV wieku. Od połowy XVII wieku właścicielami dóbr trackich był polski ród szlachecki Grzymałów, pochodzący z ziemi łomżyńskiej. W ich posiadaniu majątek znajdował się do 1832 roku. Wówczas, z powodu zadłużenia, Wilhel Antoni Grzymała, sprzedał Track Georgowi Belianowi – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

## Burmistrz z Tracka

Rodzina Belianów mieszkała w dworze do 1864 roku. Tam urodził się Oskar Belian, który był niemieckim urzędnikiem, burmistrzem Olsztyna od 1877 roku, a następnie, w latach 1903-1908, jego nadburmistrzem. Rządził miastem ponad trzy dekady i do dziś w rankingu burmistrzów i prezydentów Olsztyna jest to absolutny rekord. Za jego rządów Olsztyn nabrał cech nowoczesnego, średniego miasta i, co do ważności, stał się drugim po Królewcu miastem Prus Wschodnich.

Kolejnymi jego właścicielami byli August Anhuth i Ludwik Hartman. W 1906 r. majątek wraz z budynkiem został wykupiony przez państwo. Po II wojnie światowej, od 1948 roku do początku lat 90-tych, funkcjonowało tu Państwowe Gospodarstwo Rolne, w dworze urządzono mieszkania zakładowe pracowników. W latach 90-tych budynek przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa i przez jakiś czas znajdowały się tam mieszkania socjalne. W pierwszych latach XXI wieku dworek przejęły władze Olsztyna.

Kolejnym punktem wędrowki jest Nikielkowo. Przywilej lokacyjny dla wsi został wystawiony 12 listopada 1366 roku przez kapitułę warmińską reprezentowaną przez kanoników warmińskich Henryka, Hermanna, Jana i Tylo dla Mikołaja z Wop (Nicolaus von Wopen). Wieś lokowano na prawie chełmińskim, 30 łanach ziemi w północnej części komornictwa olsztyńskiego. W zamian każdy właściciel wsi, po upływie 6 letniego okresu wolnizny, zobowiązany był do płacenia czynszu i służby zbrojnej.



– Na początku XVII wieku Nikielkowo było własnością kanonika Łukasza Bratkowskiego. Według spisu z 1656 roku właścicielami Nikielkowa byli Jerzy Nycz i Grzymałówna. W latach 1686-1788 miejscowość była dzierżawiona przez rotmistrza w służbie polskiej i burgrabiego olsztyńskiego Jana Grzymałę – informuje EWiM.

Wieś w 1920 roku przeszła na własność Heinricha Sterna, znanego elbląskiego ginekologa. Powstała wówczas na jej obszarze farma zwierząt futerkowych. W latach 1935-1942 dokonano parcelacji Nikielkowa na gospodarstwa rolne.

## Znany kombinat ogrodniczy

Z Nikielkowa droga prowadzi do Łęgaj. Zasadzcami wsi byli dwaj

Prusowie bracia Gedeke i Hannike. W ogólnej powierzchni wsi mieściła się działka sołtysa o powierzchni 6 wolnych włók na prawie chełmińskim. Osadnicy mieli zapewnione 15 lat wolnizny. W akcie lokacyjnym wsi przewidziano założenie we wsi karczmy. Według zapisów z lustracji Łęgaj w 1658 roku wieś miała powierzchnię 60 włók. W tym czasie były tam 23 gospodarstwa chłopskie, dwóch dziedzicznych sołtysów oraz jeden wolny właściciel włók z obowiązkiem służby rycerskiej, a także karczma. Chłopi odprowadzali czynsz z 50 włók w wysokości: 241 florenów, 17 groszy i 9 fenigów oraz w naturze 96 kur i 24 gęsi. W 1876 roku poświęcono kaplicę pw. św. Bonawentury i Floriana. Ostatnią właścicielką majątku o po-

wierzchni prawie 300 ha w Łęgajnach, przed 1945 rokiem, była Margareta von Teubern.

Po II wojnie światowej we wsi funkcjonowała szkoła podstawowa oraz kombinat ogrodniczo-warzywny. W 1989 roku rozbudowano istniejącą kaplicę, która stała się kościołem parafialnym pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Idąc z Łęgaj, po drodze mijamy Wrocikowo, by dojść do Barczewka.

W 1325 roku wybudowano tam pierwszą w tej części Warmii strażnicę biskupów warmińskich, wokół której zaczęła rozwijać się osada. Zamek wraz z osadą został zniszczony w 1354 r. podczas najazdu Litwinów. W 1364 roku biskup Jan Stryprock odnowił lokację miejscowości, zakładając 7 km dalej na wschód miasto Barczewo. Miejscowa ludność teren po dawnym zamku nazywała Starym Miastem. W roku 1376 biskup warmiński Henryk III Sorbom w miejscu dawnej osady założył nową wieś, a jej pierwszym sołtysiem został niejaki Henryk z Blanek.

## Pierwsza lokacja Barczewo

W 2014 r. pod Barczewkiem odkryto średniowieczną osadę Alt Wartenburg. Została ona spalona przez księcia litewskiego Kiejstutę w 1354 r. W 2015 r. odsłonięto podczas wykopalisk cmentarzysko z XIV w. Nad wykopaliskami pracowali wspólnie naukowcy z Uniwersytetu Gdańskiego oraz niemieckiego Uniwersytetu w Getyndze. 10 lat trwało poszukiwanie szczątków kościoła w tzw. Warmińskich Pompejach. To pierwsza lokalizacja Barczewo, która spłonęła doszczętnie w 1354 roku, po najeździe wojsk litewskich książąt Kiejstutę i Olgierda. Odkryto domostwa, ciągi komunikacyjne, cmentarz, szkielety i mnóstwo artefaktów. Pożoga spowodowała, że osada została zamknięta w swoistej kapsule czasu. Przez kilka lat poszukiwano miejsca, w którym stał kościół i podczas tegorocznych wykopalisk, na samym początku, miejsce takie odkryto.

Pierwsza lokacja Barczewo (czyli Wartbergu) miała miejsce w 1325 roku, ale po najeździe Litwinów w 1354 roku podjęto decyzję o przeniesieniu miasta, gdzie jest do teraz. Prawa miejskie Barczewo otrzymało w 1364 roku z rąk biskupa warmińskiego Jana Stryprocka.

Krzysztof Szymański

